



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(623)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Praw Człowieka
i Praworządności (68.)
oraz Komisji Ustawodawczej (136.)
w dniu 18 grudnia 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na 24. posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 32)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Praw Człowieka i Praworządności Stanisław Piotrowicz)

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Ustawodawczej.

Bardzo serdecznie witam panów przewodniczących Komisji Ustawodawczej oraz zaproszonych gości z Ministerstwa Sprawiedliwości, w szczególności panią Bożenę Pacholczyk, prokuratora w Departamencie Legislacyjno-Prawnym, oraz pana Tomasza Szafrąńskiego, sekretarza Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego. Witam panów senatorów z panem marszałkiem na czele oraz pracowników sekretariatu obu komisji i pana legislatora.

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka i Praworządności Elżbieta Owczarek: Panią.)

Panią legislator, tak.

Mam gorącą prośbę. Jeżeli to możliwe, proszę panią legislator o omówienie poprawek wniesionych przez pana senatora Andrzejewskiego.

Młodszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Iwona Kozyra:

Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: Aha, pan marszałek też składał poprawkę.)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tak, łącznie...)

(Przewodniczący Stanisław Piotrowicz: A tak, tak, to jest wspólna poprawka...)

(Rozmowy na sali)

Ja może tylko krótko powiem, że poprawki te dotyczą zmian, które zostały dokonane w Sejmie, i polegają na przywróceniu brzmienia, które zostało określone w naszym projekcie senackim.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że na ten temat wiele już dyskutowaliśmy, niemniej jeżeli ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos, to bardzo proszę.

Państwo z ministerstwa?

Bardzo proszę.

**Sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego
przy Ministrze Sprawiedliwości
Tomasz Szafrński:**

Szanowni Państwo Senatorowie!

Chcielibyśmy jeszcze raz ustosunkować się krótko do postulatów dokonania poprawek w projekcie uchwalonym przez Sejm, dlatego że jest to jednak kwestia, naszym zdaniem, wielkiej wagi, żeby na tym etapie w projekcie nie zaszły zmiany, które mogłyby doprowadzić do utraty funkcjonalności już uchwalonych a bardzo potrzebnych i oczekiwanych przez praktykę unormowań.

Wyłączenie dopuszczalności obserwacji sądowo-psychiatrycznej w zakresie spraw o przestępstwa ścigane w trybie prywatnoskargowym zostało już bardzo szeroko omówione. Pan senator Romaszewski wskazał rzeczywiście znamienne i zasługujące na rozważenie argumenty przemawiające za rozważeniem takiej zmiany. Były też prezentowane przez pana ministra Wronę – tylko wspomnę –bardzo mocne argumenty wskazujące na to, że de facto ten sam rezultat zostanie osiągnięty przez odpowiednie stosowanie art. 259 §2, który w praktyce wykluczy możliwość stosowania obserwacji sądowo-psychiatrycznej w sprawach o przestępstwa prywatnoskargowe, nie wykluczy ich pod względem formalnym, ale wykluczy je pod względem merytorycznym, przy założeniu wykazywania minimum rozsądku przez organy stosujące prawo, a więc w tym wypadku przede wszystkim przez sądy.

Należy jeszcze podkreślić jedno, bo nie wiem, jak się potoczy dyskusja połączonych komisji, a nie chciałbym utracić możliwości wypowiedzenia tych kwestii. Chciałbym mianowicie zauważyć, że zaproponowana poprawka – na wypadek, gdyby ona została przez Wysoki Senat przyjęta – odnosząca się do wyłączenia dopuszczalności obserwacji psychiatrycznej w postępowaniu prywatnoskargowym dotknięta jest bardzo istotną wadą konstrukcyjną. Proponuje się przyjęcie przepisu, iż obserwacja w zakładzie leczniczym jest niedopuszczalna w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego oraz w wypadkach, o których mowa w art. 259 §2, chyba że oskarżony wnosi o poddanie go obserwacji. Pamiętamy, dlaczego taka formuła została przyjęta. Chodziło o to, żeby tę szczególną przesłankę, uchylającą te dwa zakazy przeprowadzenia obserwacji, w postaci wniosku oskarżonego odnieść do obydwu sytuacji, zgodnie z zasadą: chcącemu nie dzieje się krzywda, możemy obserwację przeprowadzać. Proszę jednak łaskawie zwrócić uwagę, że przepis stracił sens, ponieważ poprzednio odwoływaliśmy się do odpowiedniego stosowania art. 259 §2 k.p.k., a w tej chwili jest mowa o stosowaniu go w wypadkach, o których mowa w art. 259 §2, a więc jest odwołanie do stosowania wprost do wypadków. Na czym polega problem? Ano na tym, że art. 259 §2 ani jednym słowem nie mówi o obserwacji psychiatrycznej. Art. 259 §2 mówi o tymczasowym aresztowaniu. Poprzednio proponowaliśmy, żeby stosować odpowiednio art. 259 §2 do obserwacji, a odpowiednie stosowanie polega na tym, że w miejsce desygnatów pojęcia „tymczasowe aresztowanie” podkładamy desygnaty pojęcia „obserwacja sądowo-psychiatryczna”. To jest właśnie odpowiedniość w rozumieniu metod wykładni prawa karnego. Jeżeli zaś mówimy o wypadkach, które mają w art. 259 §2, to de facto tworzymy normę pustą, ponieważ nie można powiedzieć, że obserwacja jest niedopuszczalna w wypadkach, w których jest niedopuszczalne tymczasowe aresztowanie, bo to nie ma ze sobą nic wspólnego. To jest po prostu nielogiczne konstrukcyjnie. Dlatego podtrzymuję argumenty za niewprowadzaniem tej

zmiany, czyli stanowisko ministra sprawiedliwości w tym zakresie – choć oczywiście tylko władza i decyzja państwa senatorów zdecyduje, jakie będą ostateczne losy tej poprawki – wskazując, że w wypadku przyjęcia tej zmiany w takim kształcie przepis będzie po prostu pusty i нефункциональный.

Jest też druga poprawka, myślę, że jeszcze większej wagi. Chodzi mianowicie o powrót do pierwotnie projektowanego przepisu, który mocą tej nowelizacji miałby zmienić art. 552 §4, wprowadzając do kodeksu postępowania karnego przesłankę odszkodowawczą w przypadku niewątpliwie niesłusznej obserwacji psychiatrycznej. Proszę państwa, pozwolę sobie krótko wymienić cztery bardzo poważne argumenty przemawiające przeciwko temu rozwiązaniu.

Pierwszy argument jest następujący: wprowadzamy pewne novum do instytucji obserwacji, polegające na dopuszczeniu normatywnej sytuacji, kiedy wola oskarżonego będącego podmiotem postępowania uchyla zakaz obserwacji. Innymi słowy, mówimy, że w pewnych wypadkach obserwacja jest niedopuszczalna, chyba że oskarżony o to wnosi, czyli tak, jak właśnie w starorzymskich paremiach: chcącemu nie dzieje się krzywda. Ale w żaden sposób nie znajduje to odzwierciedlenia w przepisie, który wprowadza do k.p.k. przesłanki odszkodowawcze. Innymi słowy, może dojść do sytuacji, że obserwacja została zarządzona tylko dlatego, a nawet w dużej części dlatego – oczywiście niezależnie od wniosków biegłych psychiatrów i utrzymujących się wątpliwości co do dopuszczalności zastosowania tej instytucji – że wnosił o to oskarżony. Gdyby nie wnosił, nie byłoby możliwe przeprowadzenie obserwacji, bo byłaby ona niedopuszczalna z tej racji, że art. 259 §2 odpowiednio stosowany by na to nie pozwalał. Ale jeśli on by o to wnosił, to następnie po przeprowadzeniu obserwacji w zakładzie leczniczym, czyli pozbawieniu go wolności, w jego interesie i zgodnie z wolą, którą wyraził, mógłby dochodzić odszkodowania za to, że zrealizowano to, czego się domagał, a przynajmniej miałby prawo tego dochodzić, bo Wysoki Senat w tym zapisie nie wprowadził żadnego dodatkowego kryterium w zakresie orzekania o przedmiocie odszkodowawczym.

I kolejna kwestia, proszę państwa. Brak dodatkowych przesłanek orzekania o niesłusznej obserwacji musiałby doprowadzić do tego, że dotychczasowe poglądy nauki oraz orzecznictwa odnoszące się do instytucji niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania byłyby stosowane do tej nowej sytuacji, byłyby co najmniej pewna skłonność do tego, żeby skoro i jedno, i drugie jest niewątpliwie niesłuszne, na zasadzie podobieństwa tę kwestię interpretować. Jakie są kryteria uznania tymczasowego aresztowania za niewątpliwie niesłuszne? Sędzia Sądu Najwyższego, pan prezes Paprzycki, w swoim komentarzu pisze: „Wobec powyższego niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie będzie miało miejsce wówczas, gdy było ono stosowane z naruszeniem przepisów k.p.k. dotyczących tego środka zapobiegawczego albo okazało się niezasadne z punktu widzenia ostatecznego prawomocnego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej”. Końcówki nie czytam. Przesłanką ustalenia niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania jest zatem uniewinnienie oskarżonego bądź umorzenie postępowania. Innymi słowy, osoba została aresztowana, bo przyjmowano duże prawdopodobieństwo popełnienia przez nią przestępstwa, co zostało jednak sfalsyfikowane rezultatem dochodzenia. Proszę zwrócić uwagę, do czego dojdzie, gdy przeniesiemy tę regułę – a jest takie niebezpieczeństwo w sytuacji, gdy prawodawca nie daje praktykom dodatkowych wskazań, jak daną regułę traktować –

do instytucji obserwacji psychiatrycznej. Dojdzie do tego, że uniewinnienie oskarżonego wskutek potwierdzenia w drodze obserwacji psychiatrycznej, że jest osobą niepo czytelną, a więc niezdatną do ponoszenia odpowiedzialności karnej, będzie jednocześnie stanowić logiczne *prius* do dochodzenia odszkodowania. Ale przepraszam bardzo, do dochodzenia odszkodowania w jakim zakresie, skoro de facto doszło do ochrony interesów w kontekście ustalenia przesłanki wykluczającej odpowiedzialność karną? Innymi słowy, doprowadziliśmy do tego, że oskarżony został przebadany, co oczywiście wiązało się z istotną dolegliwością, bo ja cały czas mam na uwadze to, co mówił pan senator Romaszewski, oraz robiące wrażenie przykłady, które przedstawiał, jednakowoż w tym wypadku ta istotna dolegliwość prowadzi do przekreślenia przestępności czynu. I proszę zwrócić uwagę na rzecz następującą: jeżeli po tymczasowym aresztowaniu następuje uniewinnienie, to następuje falsyfikacja rzeczywiście zgodna z kierunkiem postępowania, falsyfikacja takiej przesłanki aresztu, jaką jest duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa, a w przypadku obserwacji sądowo-psychiatrycznej my tak naprawdę dalej mówimy o dużym prawdopodobieństwie popełnienia przestępstwa, bo może być duże prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego nawet jeżeli ustalimy, że wątpliwości są słuszne i sprawca jest niepo czytalny. Innymi słowy, jeszcze raz podkreślam, dojdzie do tego, że zostaną zatarte dwie płaszczyzny, a więc ostatecznego rezultatu postępowania oraz wektora, w którym skierowana jest ta instytucja, wskazującego realizacji jakich celów ma ona służyć. Gdyby w propozycji senackiej były dodatkowe kryteria mówiące o tym, że oczywiście niesłuszna obserwacja to jest obserwacja połączona z naruszeniem takiego a takiego elementu, względnie jakieś wyłączenia, które by mówiły, że jest niezależna od rośnięcia... itd., wtedy być może niebezpieczeństwo byłoby mniejsze. Trudno jest mi to ocenić. To jest kwestia niezwykle złożona. W tej chwili takich kryteriów nie ma i jest niebezpieczeństwo przenoszenia na tę instytucję dotychczasowych doświadczeń z innego zakresu.

Szanowni Państwo, ja jeszcze podam tylko jeden króciuteńki argument... Aha, jeszcze taki argument. Proszę powiedzieć mi, czy mamy prostą odpowiedź w następującej sytuacji. Część wątpliwości co do poczytalności oskarżonego związana jest z faktem, że są one zrodzone samym działaniem podejrzanego w niektórych sprawach. Chodzi o symulowanie zaburzeń psychicznych. Skoro niepoczytalność albo ograniczona poczytalność jest elementem wyłączającym bądź umniejszającym odpowiedzialność karną, to w takim razie opłaca się niekiedy niektórym osobom symulować. Z doświadczeń praktycznych wynika, że często biegli wnioskuje o poddanie sprawcy obserwacji, ponieważ podejrzejewają symulację. A więc czynią to nie dlatego że nie są w stanie określić rodzaju zakłócenia psychicznego, tylko dlatego że mają wątpliwości co do tego, czy jest ono autentyczne. Na przykład zachowanie oskarżonego wskazuje na schizofrenię albo na cyklofrenię, ale jest wątpliwość, czy nie jest to symulacja, która ma doprowadzić do uwolnienia go od odpowiedzialności. Innymi słowy, często taki właśnie jest cel poddania oskarżonego obserwacji: sprawdzić, czy nie jest to symulacja i czy sprawca nie tworzy błędnego obrazu swojej poczytalności. Co będzie w sytuacji, kiedy sprawca symuluje, zostaje poddany badaniom ambulatoryjnym, jednemu, drugiemu, ale nie dochodzi do wykluczenia symulacji, biegli stwierdzają, że muszą mieć wyniki obserwacji psychiatrycznej i na tej podstawie orzekają, że sprawca nie jest chory psychicznie? Sprawca, który przyczynił się do zastosowania obserwacji psychia-

trycznej, a nawet to bezpośrednio spowodował, symulując niepoczytalność, uzyska podstawę, by następnie dochodzić od Skarbu Państwa odszkodowania za to, że został umieszczony w zamknięciu, pomimo że to on był *spiritus movens* i głównym czynnikiem sprawczym zaistnienia tej sytuacji. Proszę państwa, to są bardzo istotne niebezpieczeństwa, o których rozważenie proszę.

I dosłownie ostatnie zdanie, już zupełnie formalistyczne. Zmiana, o której teraz mówimy, prowadzi tak naprawdę do wykroczenia poza cele nowelizacji, które zostały określone w projekcie senackim. Senat wyraźnie wskazał w projekcie, że celem jest dostosowanie przepisów do wyroku Trybunału Konstytucyjnego o określonej sygnaturze. Trybunał nie mówił ani jednym słowem o konieczności wprowadzenia tego rodzaju dodatkowej podstawy odszkodowawczej, bo pamiętajmy, że odszkodowanie także obecnie przysługuje, tyle że na gruncie art. 417 k.c. Innymi słowy, pamiętajmy, że Trybunał Konstytucyjny tej zmiany się nie domagał. Jeżeli jednak Wysoki Senat, który jest oczywiście władny by to uczynić, będzie łaskawy tę zmianę wprowadzić, to ja tylko sygnalizuję uprzejmie, że sięga ona nieco dalej niż to, do czego prawodawca był zobowiązany orzeczeniem trybunału. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo za to wyjaśnienie. Ale osobiście wydaje mi się... Powiedział pan, posługując się wyjaśnieniami, które pan profesor Paprzycki zawarł w swoim komentarzu, że kryterium, jeżeli chodzi o ocenę zasadności tymczasowego aresztowania, jest między innymi wyrok uniewinniający. Myślę, że nam chodzi o pewnego rodzaju analogię i nie chcielibyśmy iść dalej, też byśmy się chcieli ograniczyć do sytuacji, kiedy nie ma wystarczających dowodów winy, a człowiek jest poddany obserwacji psychiatrycznej, bo na to kładziemy nacisk, żeby również w przypadku zarządzania obserwacji psychiatrycznej, podobnie jak w przypadku tymczasowego aresztowania, było wysokie prawdopodobieństwo popełnienia zarzuconego czynu. Myślę, że przede wszystkim do tej kategorii, podobnie jak w przypadku tymczasowego aresztowania, byśmy się chcieli ograniczyć przy ocenie zasadności obserwacji psychiatrycznej. Bo jeżeli dowody winy były bezsporne, a obserwacja psychiatryczna wykazała, że człowiek jest niepoczytalny, wskutek czego został uniewinniony, to trudno wtedy mówić o niezasadności obserwacji. Wręcz przeciwnie, to właśnie obserwacja doprowadziła do uniewinnienia i trudno, żeby się domagał odszkodowania, bo przecież wcześniej wszystkie dowody wskazywały na jego winę. Tak więc myślę, że w tym zakresie zrównanie sytuacji z tymczasowym aresztowaniem jest zasadne, a cała reszta prowadziłaby do absurdu, o czym pan był uprzejmy powiedzieć. Tak ja to pojmuję.

Kto z państwa jeszcze...

Pan senator przewodniczący Piesiewicz, bardzo proszę.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Ja w dwóch zdaniach chcę powiedzieć, że istnieją sytuacje, które znamy z historii i z życia, świadczące o tym, że zastosowanie tego środka wykracza w opisie poza kodeks cywilny. I dlatego, wydaje mi się, ta poprawka została złożona.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wykracza poza możliwości odszkodowawcze kodeksu cywilnego w zakresie opisu szkodliwości i podłości postępowania. I nie wydaje mi się, żeby to w jakikolwiek

sposób zagrażało swobodzie orzecznictwa biegłych. Bo przecież nikt nie będzie stawiał jakichkolwiek zarzutów, jeżeli to nie będzie miało podłoża działania celowego.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja chciałbym po prostu zwrócić uwagę, że przenoszenie na instytucję obserwacji psychiatrycznej orzecznictwa sądu w sprawach niesłusznego stosowania aresztu tymczasowego jest niesłuszne, jest chybione. Mamy tutaj do czynienia z zupełnie innymi w gruncie rzeczy okolicznościami. Ja sądzę, że w tych sprawach powstanie odpowiednie orzecznictwo, które będzie je rozstrzygało. Co do sprawy tego symulanta, to oczywiście nie ma tutaj niewątpliwie niesłusznej obserwacji psychiatrycznej. Ona znajduje pełne uzasadnienie. Więc o czym my tu mówimy? Tak że to jest całkowicie chybiony argument. Ja uważam, że powinniśmy podtrzymać te wnioski.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zbigniew Cichoń, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Proszę państwa, tak jak pan marszałek powiedział, wprowadzenie nowej instytucji, a właściwie uzupełnienie dotychczasowej instytucji odszkodowania i zadośćuczynienia w przypadku niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania poprzez wprowadzenie analogicznej zasady odszkodowania i zadośćuczynienia w przypadku niewątpliwie niesłusznego zastosowania obserwacji psychiatrycznej wydaje się jednak być celowe, dlatego że praktyka wskazuje, że są to przypadki nie takie znowu bardzo sporadyczne. Są sytuacje, kiedy rzeczywiście nie ma wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia czynu i się tę obserwację stosuje, tak jak się, niestety, stosuje w Polsce w sposób zupełnie skandaliczny, z nadużyciem standardów europejskiej konwencji praw człowieka, areszt tymczasowy, co jest już napiętnowane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, który Polskę wręcz przestrzega przed tym, że może dojść do sumarycznej oceny licznych skarg, które się w trybunale znajdują, podobnie jak to było w sprawie dotyczącej przewlekłości postępowań we Włoszech, kiedy przyjęto sumaryczne postępowanie, polegające na przyjęciu swojego rodzaju domniemania, że jeżeli tego typu skarga wpływa, to znaczy że państwo jednak jest odpowiedzialne. Dlatego żeby zapobiec tego typu przypadkom, wydaje mi się, że propozycja wprowadzenia odszkodowania i zadośćuczynienia chyba mimo wszystko zasługuje na uznanie. Oby to były przypadki jak najrzadsze, kiedy będzie trzeba z tego korzystać. Ale wydaje mi się, że takie rozwiązanie w demokratycznym państwie prawa jednak jest celowe.

Senator Zbigniew Romaszewski:

A co do tego drugiego punktu – jeśli można – to jesteśmy w stanie w tej chwili dokonać reasumpcji i wprowadzić autopoprawkę uwzględniającą to, o czym mówił pan prokurator, to znaczy, że przepis stosuje się odpowiednio. To nie jest problem merytoryczny, tylko kwestia redakcji.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Pan jeszcze chciał zabrać głos?
Bardzo proszę, Panie Prokuratorze.

**Sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego
przy Ministrze Sprawiedliwości
Tomasz Szafrński:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, króciuteńko. Po pierwsze, oczekiwanie, że nie będzie skłonności do tego, by odpowiednio stosować pewne dotychczasowe interpretacje odnoszące się do zakresu znaczeniowego pojęcia „niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie” do obserwacji, moim zdaniem niekoniecznie jest zasadne, ponieważ choćby z zasad techniki prawodawczej wynika, że jeżeli prawodawca nazywa różne rzeczy tym samym pojęciem, a więc mówi o niewątpliwie niesłusznym A i niewątpliwie niesłusznym B, to zazwyczaj ma na myśli to samo, bo gdyby miał na myśli coś innego, to by to zróżnicował. Jest nawet przepis w zarządzeniu w sprawie stosowania zasad techniki prawodawczej, żeby to samo nazywać tym samym pojęciem, a różne rzeczy odróżniać. Innymi słowy, jest takie niebezpieczeństwo.

Po drugie, jeśli nawet, tak jak pan senator Romaszewski był łaskaw wskazać, sądy wykształcą nowe rozumienie tego pojęcia, bo jest prawdopodobne, że tak się stanie, to zwracam uwagę Wysokich Komisji, że tworząc taką normę, Senat z góry zakłada element niedookreśloności prawa i de facto ceduje na władzę ustawodawczą obowiązek dookreślenia tego, co nie zostało dookreślone przez prawodawcę, ponieważ mówi: nie do końca wiemy, jak to będzie funkcjonować, ale sądy sobie poradzą. No, w naszej ocenie to jednak prawodawca powinien powiedzieć sądom, co powinny robić. Interpretacja dokonywana przez sądy nie powinna wyznaczać treści prawa, a tylko ewentualnie usuwać kolizję norm bądź dawać wykładnię rozumienia pojęć nieostrych.

No i po trzecie, pan przewodniczący był łaskaw w pewien sposób wskazać na wewnętrzne napięcie, które jest w przepisie art. 203 §1 w projektowanej wersji. Mianowicie pan przewodniczący powiedział, że jest zupełnie oczywiste, że jeżeli w wyniku obserwacji stwierdzimy, że osoba jest niepoczytalna, to przecież nikt nie będzie dochodził odszkodowania. Tak to zrozumiałem, nie będzie dochodzone albo nie będzie przyznawane odszkodowanie, no bo w końcu wykazano, że obserwacja była zasadna. Ale przepraszam bardzo, z uwagi na posłużenie się w art. 203 §1 pojęciem „dużego prawdopodobieństwa, że oskarżony popełnił przestępstwo” – podkreślam, przestępstwo, a nie czyn zabroniony, bo osoba niepoczytalna popełnia czyn zabroniony, a przestępstwo popełnia osoba, której przypisujemy winę – de facto został stworzony przepis, który będzie prowadzić do wewnętrznego napięcia w zakresie tego sfor-

mułowania w każdej sytuacji, gdy okaże się, że słusznie dopuszczono obserwację psychiatryczną. Dlaczego? Dlatego że w wyniku obserwacji psychiatrycznej potwierdzono, że osoba jest niepoczytalna, a tym samym sfalsyfikowano przesłankę zarządzenia obserwacji psychiatrycznej w postaci dużego prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa, ponieważ nie było to przestępstwo, tylko czyn zabroniony. Czyli jest tutaj pewien kruczek terminologiczny, który możemy potraktować jako pewną rafę.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: Ja mam jedną uwagę do wnioskodawców.)

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Utarło się w polskiej legislacji, orzecznictwie, sformułowanie „oczywiście niesłuszny”, a nie „niewątpliwie niesłuszny”.

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Może być „oczywiście”. Taką autopoprawkę możemy złożyć.)

(*Głos z sali*: Nie, to jest termin ustawowy.)

**Sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego
przy Ministrze Sprawiedliwości
Tomasz Szafrąński:**

W starym k.p.k. było „oczywiście”, w 1997 r. prawodawca zmienił to na „niewątpliwie”.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: Na „niewątpliwie”, tak? Aha.)

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

W obecnym brzmieniu kodeksu postępowania karnego przy aresztowaniu jest „niewątpliwie”?

(*Sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego przy Ministrze Sprawiedliwości Tomasz Szafrąński*: Tak, tak, teraz jest „niewątpliwie”).)

(*Głos z sali*: Od 1997 r.)

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: Chciałbym powiedzieć jedno zdanie.)

Proszę.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Ja bym proponował już nie prowadzić tej dyskusji. I dodam jeszcze tylko jedno zdanie. Jeżeli w sposób ewidentny biegły w znowie z innym biegłym dokonuje operacji umieszczenia kogoś w sposób oczywiście niesłuszny na obserwacji – możemy sobie taką sytuację wyobrazić – popełnia przestępstwo, to po pierwsze. Po drugie, istnieje możliwość do pociągnięcia go do odpowiedzialności cywilnej ze wszystkimi konsekwencjami przez tego, kto się znalazł na takiej obserwacji. Przecież przy niesłusznym aresztowaniu również istnieje odpowiedzialność cywilna obok odpowiedzialności, która wynika z kodeksu postę-

powania karnego. A ja jestem głęboko przekonany, że dolegliwość wynikająca z obserwacji dokonywanej z naruszeniem prawa przez biegłych jest bardziej dolegliwa niż aresztowanie.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Myślę, że już wszystko na ten temat zostało powiedziane. Pozostanie pewnie tylko poddać sprawę pod głosowanie. Ale chciałbym jeszcze uzyskać opinię Biura Legislacyjnego.

Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandylis:**

Serdecznie dziękuję.

Najpierw odniosę się do wyrażenia „niewątpliwie niesłuszne”. To jest obecnie obowiązująca treść przepisu. Poprawka utworzona w Senacie polegała tylko i wyłącznie na dodaniu słów „lub obserwacji psychiatrycznej”, pozostała treść przepisu jest taka, jak przepisu, który aktualnie obowiązuje.

Druga sprawa to są odszkodowania. Nie chciałabym państwa zanudzać, ale przypomnę wszystkim, że kwestia odszkodowania została podniesiona przez Helsińską Fundację Praw Człowieka tu w Senacie. Uzasadnienie jest dosyć szerokie, podpisane przez pana doktora Adama Bodnara, który wykazuje, na czym polega dochodzenie odszkodowania i zadośćuczynienia w procesie cywilnym i jakie trudności są z tym związane, a jak uproszczone jest dochodzenie odszkodowania w procesie karnym na podstawie art. 552. Co ważne, podkreśla się, że w tym aspekcie nie jest wystarczające przyjęcie za podstawę odszkodowania i zadośćuczynienia art. 417 i dalszych artykułów k.c., czyli kodeksu cywilnego. Wywodząc roszczenie z art. 417 należy bowiem wykazać nie tylko zaistniałą szkodę, ale również bezprawność działania funkcjonariusza państwowego oraz oczywisty związek przyczynowy między nimi. Tym samym należy wykazać bezprawne działanie sądu przy podejmowaniu decyzji o skierowaniu na obserwację. To może okazać się trudne. Co więcej, orzeczenie o umieszczeniu w zakładzie leczniczym może być wydane w sposób zgodny z prawem, ale obiektywnie niesłuszny. Nie chciałabym państwu tego całego uzasadnienia prawnego powtarzać, bo to już kilkakrotnie w dyskusji komisji powracało. Tak że dziękuję, to tyle.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę jeszcze.

**Sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego
przy Ministrze Sprawiedliwości
Tomasz Szafrąński:**

Dosłownie jedno zdanie.

Szanowni Państwo, zdanie, że postanowienie o orzeczeniu obserwacji może zostać wydane zgodnie z prawem, ale być obiektywnie niesłuszne, nie jest prawdziwe. Pro-

sze rozważyć to zdanie. Było ono prawdziwe na gruncie dawnego art. 203, który między innymi nie wprowadzał dodatkowych przesłanek skonstruowanych przez Wysoki Sąd, wynikających ze wskazań Trybunału Konstytucyjnego. Innymi słowy, nie było wymogu, że musi być wysokie prawdopodobieństwo czynu, w tej chwili taki wymóg jest.

Moim zdaniem jest tutaj pewne nieporozumienie polegające na tym, że w stanowisku Fundacji Helsińskiej sugeruje się, że po wprowadzeniu tego rozwiązania nagle nie będzie się wykazywać szkody i nie będzie się wykazywać związku przyczynowego. Ale przecież, przepraszam bardzo, to jest tak samo odpowiedzialność o charakterze cywilnym, tylko realizowana na gruncie k.p.k. Warunkiem odszkodowania jest zaistnienie szkody, więc musimy ją wykazać. Warunkiem odszkodowania jest zaistnienie zdarzenia, które powoduje szkodę. Każda odpowiedzialność odszkodowawcza opiera się na związku przyczynowym pomiędzy pewnym zjawiskiem, stanem, zdarzeniem, a szkodą. Przecież oczywiście niesłuszna obserwacja tylko wtedy pociągnie za sobą odpowiedzialność odszkodowawczą, kiedy zaistnieje szkoda, czyli na przykład wtedy, kiedy osoba osadzona w zakładzie leczniczym będzie cierpiała. Kiedy nie będzie odpowiedzialności odszkodowawczej? No, chociażby wtedy, kiedy zarządzona będzie obserwacja psychiatryczna, ale nie zdążymy danej osoby umieścić w zakładzie zamkniętym, ponieważ postanowienie zostanie zreasumowane. A więc niczym się to nie różni od ustalenia przesłanek odpowiedzialności na gruncie kodeksu cywilnego, różnica dotyczy tylko trybu, który może niestety skłaniać pewne osoby, i to akurat nie te, które będą zasługiwały na odszkodowanie, ale te, które jak najbardziej słusznie były poddane obserwacji psychiatrycznej, do kierowania mnogich i obciążających już i tak obciążone sądy wniosków o rozpoznanie ich sprawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo pana przewodniczącego o zabranie głosu.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Ja mam tylko jedną informację, bo w dyskusji merytorycznej już argumenty obu stron zostały przedstawione. Komisja Ustawodawcza, zgłaszając wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, kierowała się tym, że przyjęcie projektu ustawy z poprawkami opóźniłoby procedowanie o jakieś dwa tygodnie, bo kolejne posiedzenie Sejmu jest 6 stycznia, a mieliśmy sygnały ze strony środowiska sędziów, iż część z nich uważa – ja nie chcę w to wchodzić, bo to osobna dyskusja – że z powodu braku tych przepisów nie mogą kierować oskarżonych na obserwację psychiatryczną w zakładzie zamkniętym. Byłem państwu winny to wyjaśnienie, więc je przekazuję.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja chciałbym się do tego ustosunkować. Proszę państwa, ta sprawa ciągnie się od sierpnia.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: O tym mówiłem.*)

Pan przewodniczący o tym właśnie mówił. Było przedstawione nasze stanowisko w tej sprawie. Nie wiem, dlaczego to stanowisko nie zostało uwzględnione i dlaczego stawia się nas w sytuacji, w której mamy podejmować dosyć arbitralne decyzje ze względu na czas. Tak że ten argument do mnie zupełnie nie trafia.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Zbigniew Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Proszę państwa, jeszcze jedna uwaga co do relacji między przepisami k.p.k. w kwestii odszkodowania i zadośćuczynienia, które proponujemy rozciągnąć na również niewątpliwie niesłusznie zarządzenie o obserwacji, a przepisami kodeksu cywilnego. Proszę zważyć, że zmodyfikowany art. 417 mówi zasadniczo o odszkodowaniu, on nie mówi o zadośćuczynieniu. Tak że, proszę państwa, reguły są konkurencyjne, można powiedzieć, ale jedynie w dochodzeniu odszkodowania, a nie zadośćuczynienia. Odszkodowanie, przypomnam, dotyczy szkód materialnych, a zadośćuczynienie szkód moralnych, jak to się określa w teorii prawa, czyli doznanych cierpień itd. No, nie muszę chyba, zwłaszcza prawnikom, przypominać tego, co jest oczywiste. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że wszystko już zostało powiedziane, poglądy mamy skryształizowane. Pozostaje nam tylko głosowanie.

Najpierw będziemy głosować nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (0)

Dziękuję bardzo.

I to tyle, nie pytam, kto przeciw...

(*Sekretarz Komisji Praw Człowieka i Praworządności Elżbieta Owczarek: Proszę jednak spytać, Panie Przewodniczący...*) (*Wesołość na sali*)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał? (2)

Dobrze, to teraz głosujemy nad poprawką pierwszą, czyli poprawką zgłoszoną przez senatora Andrzejewskiego i marszałka Romaszewskiego. Nie będziemy już jej omawiać, bo to zostało już zrobione.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję, poprawka została przyjęta.

A teraz przechodzimy do poprawki zgłoszonej przez naszą komisję.

Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Proszę bardzo, pan z ministerstwa sprawiedliwości.

**Sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego
przy Ministrze Sprawiedliwości
Tomasz Szafrąński:**

Dziękuję, postaram się krótko.

Takie brzmienie przepisu wymaga naszym zdaniem dwóch zdań, czyli zapisania oddzielnie przesłanki dotyczącej niedopuszczalności stosowania obserwacji w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, a odrębnym zdaniem odpowiedniego stosowania art. 259 i wniosku o poddanie obserwacji.

(Rozmowy na sali)

To jest oczywiście tylko propozycja legislacyjna. Jeżeli Wysoka Komisja uzna inaczej, nie będziemy się spierać. Może będzie to po prostu pomocne do analizy. Na końcu pierwszej strony jest to, o co chodzi. Analizowaliśmy tę kwestię już poprzednio, gdy pan senator Romaszewski ją zgłosił. Mieliśmy kilka dni na sformułowanie zapisu, w którym uniknęlibyśmy tego błędu, i doszliśmy do wniosku, że w jednym zdaniu, po to, żeby było pięknie i krótko, nie jesteśmy niestety w stanie wyrazić, że zgoda, wniosek osoby podejrzanej dotyczy obu przypadków, oddać to, że w jednym wypadku to jest wprost, a w drugim odpowiednio.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandyliś:**

W takim razie nie rozumiem, dlatego że po wyrazach „art. 259 §2” jest przecinek i przez to końcówka przepisu: „chyba że oskarżony wnosi o poddanie go obserwacji”, odnosi się do obu części, które występują wcześniej.

**Sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego
przy Ministrze Sprawiedliwości
Tomasz Szafrąński:**

Nie, nie, proszę łaskawie zobaczyć, że w odniesieniu do pierwszego zdania wymóg zgody oskarżonego jest wyrażony *in principio* na samym początku zdania.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandyliś:**

No właśnie. To proszę w takim razie wyjaśnić, gdzie państwo widzicie różnicę, nie rozumiem, dlatego że dwa razy jest tutaj zaznaczona zgoda...

(Głos z sali: Może przeczytajmy to zdanie.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No, właśnie. „Jeżeli oskarżony nie wnosi o poddanie go obserwacji, obserwacja...” Ale tutaj w ogóle nie ma takiej możliwości, żeby oskarżony wnosił o poddanie go obserwacji.

**Sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego
przy Ministrze Sprawiedliwości
Tomasz Szafrński:**

To jest w inny sposób zapisany element uchylający niedopuszczalność obserwacji, ten, który właśnie pan senator Romaszewski był łaskaw wskazać, że jeżeli będzie wola, to powinno się dopuścić możliwość poddania się obserwacji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak. Ale do czego zmierzam. Pani legislator była łaskawa zaproponować, żeby zapis z projektu, który został dzisiaj rozkolportowany przed posiedzeniem, zmodyfikować w taki sposób: „Obserwacja w zakładzie leczniczym jest niedopuszczalna w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego oraz w wypadkach, o których mowa odpowiednio w art. 259 §2”?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandylis:**

Nie, nie.

(Sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego przy Ministrze Sprawiedliwości Tomasz Szafrński: Tylko?)

„...oraz odpowiednio w wypadkach, o których mowa w art. 259 §2”.

**Sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego
przy Ministrze Sprawiedliwości
Tomasz Szafrński:**

Ale co to znaczy, proszę zwrócić uwagę, „obserwacja jest niedopuszczalna odpowiednio w wypadkach, o których mowa...”. Tu chodzi o odpowiednie zastosowanie przepisu, a nie odpowiednie zastosowanie obserwacji.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandylis:**

Ja bardzo przepraszam, ale proszę tak nie naciskać.

(Sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego przy Ministrze Sprawiedliwości Tomasz Szafrński: Przepraszam.)

Biuro Legislacyjne nie wnosiło o umieszczenie tu słowa „odpowiednio”. To po pierwsze. Ja weszłam na salę i usłyszałam, że słowo „odpowiednio” powinno być tutaj wstawione, co podobno państwo uznaliście za słuszne, tak?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Bo ja przed chwilą to dopisałam...

(Sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego przy Ministrze Sprawiedliwości Tomasz Szafrński: Pani nie widzi takiej potrzeby?)

Proszę państwa, jeżeli chodzi o odpowiedniość...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No więc właśnie. Proszę nie naciskać na mnie, nie wprowadzać takiej nerwowej atmosfery.

(Sekretarz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego przy Ministrze Sprawiedliwości Tomasz Szafranski: Przepraszam, nie to było moim celem.)

Oczywiste jest, że jeżeli przepis art. 259 §2 należy stosować, to należy go stosować odpowiednio, ponieważ wprost to on się stosuje do tymczasowego aresztowania. Ja się z tym zgadzam i dlatego zgodziłam się na to, co zaproponowali państwo senatorowie, to znaczy, żeby dodać słowo „odpowiednio”.

(Głos z sali: Przed wypadkami.)

Przed wyrazami „w wypadkach”, a nie na końcu: „Obserwacja w zakładzie leczniczym jest niedopuszczalna w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego oraz odpowiednio w wypadkach, o których mowa w art. 259 §2, chyba że oskarżony wnosi o poddanie go obserwacji”. „Chyba że” odnosi się do całego początku zdania. I taka zawsze jest wykładnia, że jeżeli mamy przecinek przed ostatnią częścią zdania w przepisie, to ta ostatnia część odnosi się do całego przepisu, a jeżeli jest inaczej, to wtedy uznajemy, że przepis jest błędnie zapisany. Tak więc jeśli my tutaj mamy: „chyba że oskarżony wnosi...”, to naturalne jest, że odnosi się to do obu członów, czyli i do przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, i do wypadków, o których mowa w art. 259 §2. Obserwacja będzie dopuszczalna, jeżeli oskarżony będzie o to wnosić, a jeżeli nie będzie wnosić, to ona będzie niedopuszczalna w tych przypadkach.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Wprawdzie wydaje mi się, że merytorycznie wszystko zostało pozamykane, ale przed głosowaniem chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. My przegłosowaliśmy przed chwilą bardzo ważny przepis, to znaczy wprowadzający bardzo silną sankcję odszkodowawczą, która oczywiście nie zamyka drogi do odszkodowań cywilnych. I muszę powiedzieć wprost, że ja nie będę głosował za tą poprawką, ponieważ jako adwokat o wieloletniej praktyce wiem, że te badania często, jeżeli są uczciwie podejmowane, a mamy zapewnione bezpieczeństwo w sprawie odszkodowań, są absolutnie potrzebne. Mnóstwo jest takich spraw, że ludzie podpalają mieszkania, są awantury itd. Ja wiem, o co w tej poprawce chodzi, ale takie generalne rozstrzygnięcie jest bardzo niebezpieczne.

Przewodniczący Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Jesteśmy wobec tego w takiej sytuacji, że mamy...

(Głos z sali: Głosujemy.)

Głosujemy nad poprawką, która została złożona i zmodyfikowana poprzez dodanie słowa „odpowiednio”.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (2)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał? (3)

Poprawka nie przeszła.

A teraz głosujemy...

(*Sekretarz Komisji Praw Człowieka i Praworządności Elżbieta Owczarek*: Nie, jeszcze tylko sprawozdawca.)

Dobrze.

No, pozostaniemy chyba przy tym samym sprawozdawcy. Pan senator Cichoń. Jest akceptacja?

Dziękuję bardzo.

Serdecznie dziękuję zaproszonym gościom. Dziękuję państwu.

Zamykam wspólne posiedzenie komisji.

Dziękuję panu przewodniczącemu.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Ja również dziękuję panu przewodniczącemu. A członków Komisji Ustawodawczej proszę o pozostanie – proszę pana senatora Trzcińskiego zatrzymać – bo mamy jeszcze posiedzenie komisji, które potrwa dwie minuty. Musimy...)

(*Sekretarz Komisji Ustawodawczej Anna Łowczyk*: Nie. Już to załatwiliśmy.)

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: A tak, przepraszam, wycofuję się.)

(*Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 15*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851